Nr. 69 Kraków, piątek 21 marca 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K). Cena numeru pojedynczego 36 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Lwów ocalony.

Zerwanie rokowań z Niemcami w Poznaniu.

Po przebiciu pierścienia ruskiego.

Pisząc o sytuacyi Lwowa — wskazywaliśmy na to, że dostanie jakichś świeżych posiłków — może w zmiennem położeniu tego miasta znów wprowadzić promień bardziej świetlany. Tym razem nowy sukces — rozbicie zacieśnionego dokoła Lwowa pierścienia zawdzięcza się w stopniu bliżej nam nieznanym (gdyż ze zrozumiałych powodów dowództwo szczegółów liczebnych nie rozgłasza) posiłkom, które zdołano uzyskać z Poznańskiego.

Pod pomyślną gwiazdą zaczęła się też działalność nowego komendanta na owym froncie, gen. Iwaszkiewicza, który nie zawiódł ani na terenie litewsko-białoruskim, ani tu pełni zaufania, które mu okazało naczelne dowództwo.

Ale, jak wspominaliśmy, zupełny a trwały spokój i bezpieczeństwo mogłoby Lwowu dostarczyć tylko kompletne wyparcie sił ukraińskich poza jakąś stałą baryerę, uniemożliwiającą im wszelkie działania zaczepne przeciwko temu miastu oraz arteryi komunikacyjnej — linii kolejowej: Lwów—Przemyśl.

A teraz popatrzmy, jak to zadanie zarysowuje się w niektórych umysłach. Były poseł Wielowieyski, opierając się na wieści, iż do Śniatyna wkroczyli Rumuni, przesłał na ręce arc. Teodorowicza petycyę, ażeby rząd polski poczynił kroki u koalicyi, iżby Rumunia uzyskała od niej urzędowy mandat „pokojowej okupacyi Galicyi wschodniej", a to ze względu na interes Rumunii posiadania wspólnej granicy z Polską.

Otóż zestawmy ten pomysł z wiadomością, którą onegdaj powtórzyła była „N. Reforma" za warszawską „Gazetą Polską", a mianowicie, iż ze strony gen. Żeligowskiego czynione były w Paryżu starania o przesłanie do Odesy, gdzie jego wojsko przebywa, formacyi, utworzonych z polskich jeńców we Włoszech. Przy tem wzmocnieniu na siłach mógłby gen. Ż. dostać się do Galicyi wschodniej.

Przy tej okazyi „Gaz. Polska" stwierdza, iż pewną trudność, chociaż nie decydującą przedstawia kwestya tonażu, czyli sprawa statków, potrzebnych do przewozu wojsk; drugą zaś trudność widzi w polskim komitecie paryskim, który nierad wypuszcza wojska z pod swojej władzy.

Mógłby ktoś powiedzieć, że stanowisko koalicyi jest dotąd w stosunku do Ukraińców niezupełnie jasnem; lecz w takim razie odpadłaby i kwestya interwencyi rumuńskiej, o którą się p. W. dopomina.

Dla Polski byłoby przecież stokroć zaszczytniej, żeby Rumunia przepuściła jeno przez swe terytoryum wojsko polskie czy to na odsiecz Lwowa, czy wogóle, ażeby mu otworzyć powrót do kraju (w razie jakichś zastrzeżeń koalicyi). Już taka życzliwość byłaby dla sprawy polskiej nader cenną i nie pociągałaby za sobą obligowania obcego państwa o pomoc zbrojną i „okupacyę" choćby pokojową. Lecz owej samopomocy, o której była mowa, miał wedle „Gaz. Pol." okazywać niechęć Kom. paryski.

Jeżeli warszawskiemu dziennikowi udzielił korespondent jego wiadomości bezwzględnie ścisłej — mielibyśmy dowód, jak Kom. paryski wyżej ceni swoje kombinacye „równowagi sił" w stosunku do Warszawy i naczelnego dowództwa, niż sprawę odciążenia sytuacyi Lwowa. W wypadku zaś innym: że mamy tu do czynienia z przypuszczeniem jedynie — uwydatnia się niemoc tego Komitetu, jeżeli staraniom gen. Żeligowskiego, który nie prosił o pomoc wojsk francuskich, czy innych, lecz o zaokrąglenie jego szczupłych sił żołnierzem polskim nie mógł zadość uczynić.

Pozostałaby jeszcze hipoteza, że gen. Ż. niema miru w Komitecie, gdyż swego czasu w rozkazie dziennym komunikował wojsku swojemu, iż, jak wszelkie wojska, rozproszone w Rosyi, podlega gen. Hallerowi, a ponadto uznaje Piłsudskiego, jako naczelnika państwa...

A działo się to wówczas, gdy Komitet paryski uważał **siebie** za jedyny rząd prawowity polski i za naczelnego władcę i szafarza wojsk polskich i instruował snadź Pichona, jak najnieprzychylniej dla Piłsudskiego, jak to uwidoczniła polemika Pichona z deputowanym Lafontem...

Ale powróćmy jeszcze do Lwowa. W obecnej radosnej chwili usunięcia wiszącej nad nim groźby współdziałały pułki **krakowskie, poznańskie i warszawskie,** jak podniósł był gen. Gotogórski w swem zawiadomieniu udzielonem w teatrze.

Jak nad zagrożonym bratem zebrały się pomocne dłonie trzech dzielnic, trzech miast, z których zestroju składa się w skrócie obraz Polski...

Słówko jeszcze o nowym główno-dowodzącym na froncie lwowskim. Gen. Iwaszkiewicz pochodzi z rodziny polsko-litewskiej, urodził się na Sybirze jako syn powstańca. Osierocony w niemowlęctwie oddany został do szkoły kadeckiej w Omsku. W obcej rosyjskiej służbie żołnierskiej odtąd spędza lata, aż póki nie zaświtała oto nad Polską ta wolność, o którą niegdyś walczył jego ojciec.

Dowodem zaufania kom. Piłsudskiego do zdolności organizatorskich i bojowych gener. Iwaszkiewicza, który się wyróżnił był w działaniach korpusu Muśnickiego, było powierzenie mu zorganizowania wyprawy litewskiej. Mogła synowi Litwy przyświecać myśl — dotarcia z odsieczą do Wilna.

Rozkaz wodza naczelnego polecił mu inne, odpowiedzialne zadanie: ratunek Lwowa.

A jednak Niemcy zerwali rokowania w Poznaniu.

P. A. T. donosi pod datą 20 bm. **Rokowania z Niemcami są zerwane.**

A więc **Niemcy zerwali rokowania w Poznaniu.** Wobec ciągłego przedłużania przez nich obrad pod różnymi pozorami, **otrzymali ultimatum, że jeśli** w oznaczonym czasie **nie przyjmią opracowanego układu, dalszą akcyę w sprawie Polski podejmie gen. Foch. Niemieccy delegaci protestowali przeciw** żądaniu misyi koalicyjnej co do **wysłania wojsk Hallera do Gdańska.** Komisya koalicyjna odpowiedziała, że sprawę Gdańska można rozstrzygnąć tylko w Spaa. (t. zn. Foch). Że tak jest, świadczy rozmowa Pichona z dziennikarzami koalicyjnymi, w której **Pichon podkreślił, że gdyby nie doszło do porozumienia z Niemcami w Poznaniu, koalicya będzie interweniowała. Przemarsz wojsk polskich prze Gdańsk jest już postanowiony i** rozpocząć się miał natychmiast po podpisaniu rozejmu w Poznaniu.

Mimo tego Niemcy zerwali rokowania. **Misya koalicyjna wyjeżdża z Poznania, Niemcy również,** intrygując jeszcze ile się da. Mimo pojednawczego postępowania misyi koalicyjnej, **delegacya i naczelne dowództwo niemieckie utrudniały pracę i zerwały rokowania z powodu drugorzędnej sprawy.** Prezes niemieckiej komisyi w Spaa, **Erzberger zażądał bowiem, by do rokowań w Poznaniu powołano jednego członka, wyznaczonego przez państwa neutralne. Tego nie uznała misya koalicyjna,** ponieważ sprawę tę powierzono międzynarodowej komisyi rozejmowej w Spaa. Ugoda, jaką przed zerwaniem rokowań osiągnięto, oznaczyła linię demarkacyjną, pas neutralny, ograniczenia wojenne, wymianę jeńców i sprawy gospodarcze. Wprawdzie **Niemcy** w imieniu naczelnego dowództwa **zastrzegli się przeciw wycofaniu artyleryi,** ale misya koalicyjna nie mogła widzieć w tem niechęci do zawarcia rozejmu. **Misya koalicyjna ustanowiła** przed wyjazdem **stałą podkomisyę** z siedzibą w **Poznaniu. Wyniki** swej pracy **i badań przesyłała misya kongresowi do Paryża i na podstawie tych informacyj komisya do spraw polskich wyznaczyła granicę polsko-niemiecką.**

Onegdaj, gdy pierwsi z prasy krakowskiej donieśliśmy — z zastrzeżeniem — o zerwaniu rokowań polsko-niemieckich w Poznaniu „Ill. Dziennik endecki" zarzucił nam bezkrytyczne podawanie **przestarzałych** telegramów. Zarzucił nam senzacyjny tytuł, zdaniem jego, nienadający się do tej sprawy. Oczywiście, dla „Ill. Dziennika" zerwanie rokowań z Niemcami jest rzeczą błahą — wszak on z góry przygotowany jest na „wojnę polsko-niemiecką, **która z wiosną musi wybuchnąć"** (patrz przedostatni numer endeckiego dziennika). Dla menerów z „Dziennika" nowa wojna Polski jest czemś tak naturalnem i wynikającem z biegu rzeczy, że można ją spokojnie ogłoszać narodowi i przechodzić do porządku dziennego. Wojna z Niemcami, z bolszewikami, potem prawdopodobnie z Rumunią o porty czarnomorskie, z Turcyą, Persyą i t. d. Przecież to dziennikarzy endeckich kosztuje tylko trochę atramentu a ich mocodawców w Sejmie trochę frazeologii i wrzaskliwego patosu...

Dzisiejszy telegram P. A. T. świadczy, że nasza informacya z przedwczoraj nie była **przestarzała.**

Strejk na Śląsku kończy się.

Strajk górników w kopalniach śląskich jest już na ukończeniu. Czesi zasadniczo przyjęli postawione im **żądania,** ale górnicy chcą mieć **gwarancyę,** że przyrzeczenia będą dotrzymane i to wstrzymuje ich od rozpoczęcia robót. Główną **przeszkodą jest obecność wojsk czeskich,** górnicy żalą się na ich gwałty i żądają ich ustąpienia.

Sprawa podjęcia ruchu kolejowego na Śląsku została załatwiona ostatecznie. **Pociągi rozpoczną kursować w najbliższych dniach** na całem terytoryum Śląska. Pociągi polskie dochodzić będą do Bogumina. W Boguminie trzeba się będzie przesiadać do pociągów czeskich. Zostanie podjęty ruch pocztowy.

Rząd krajowy na Śląsku rozpoczął akcyę ratowniczą dla głodującej ludności. **Na Śląsku głoduje w nędzy przeszło sto tysięcy ludzi.**

Sprawy sejmowe.

Imieniny Naczelnika. — Jutrzejsze posiedzenie. Deputacya kolejarzy. — Nowe koncepcye polityczne.

(Tel. „Naprzodu").

Warszawa, 19 marca.

Dziś Warszawa znajduje się pod znakiem imienin Naczelnika państwa. W teatrach uroczyste przedstawienia. Liczne delegacye składają gratulacye. Z ramienia sejmowego związku polskich posłów socyalistycznych tt. Daszyński i Barlicki złożyli Piłsudskiemu gratu-

lacye. Szereg dzienników umieścił uroczyste artykuły wstępne („Gazeta Polska", „Kuryer Poranny", „Kuryer Polski" etc.). Prasa endecka naturalnie miota się ze złości i nazywa owe uroczyste artykuły „tęsknotą do monarchii" (!)

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu zapowiada się bardzo interesująco. Obok szeregu spraw drobniejszych (aprowizacya żywieckiego i wadowickiego, utworzenie komisyi współdzielczej, kwestya mandatu Priluckiego etc) na porządku dziennym są 2 sprawy — strzelaniny do robotników w Zagłębiu oraz wniosku ks. Lutosławskiego o represye przeciwko bolszewikom. Ks. Lutosławski odstąpił swój referat p. Wojdalińskiemu. Debata bolszewicka będzie bardzo ożywioną. Klub socyalistyczny desygnował już szereg mowców — oczywiście **przeciwko** wnioskowi klechy, wołającego o szubienicę, ochrany i kryminały.

Z bieżących **wniosków** socyalistycznych, bardzo licznych należy podnieść wniosek tt. Marka i Żuławskiego w sprawie **pomocy dla bezrobotnych w Galicyi.** Na skutek tego wniosku już rząd wyasygnował 30 mil. marek na pomoc dla bezrobotnych w Galicyi i na Śląsku oraz wysłał delegata dla przeprowadzenia tej akcyi.

Dziś prezydyum soc. klubu odbyło konferencyę z reprezentacyą **związku kolejarzy,** która przedstawiła sprawę niezatwierdzenia statutu, sprawę płac etc. W tej komisyi przeprowadza się planową akcyę.

Posłowie sejmowi żywo omawiają **kwestyę większości w Sejmie i rządu, gdyż rozbicie się kombinacyi Witos—Luendecya, spodziewany wyjazd Paderewskiego, słabe tempo prac Sejmowych etc. stawiają z siłą tę sprawę na porządku dziennym.** Poza tem **reakcya endecka** w Sejmie (obrady komisyj!) tak dokuczyła żywiołom postępowym i tak zagraża **reformie rolnej, że wśród chłopów powstało poważne wrzenie.** Cz.

Z Polski i zagranicy.

POŁOŻENIE WOJENNE.

Front bolszewicki. Litwa iBiałoruś: **Nasz oddział** zniszczył linię kolejową pod Baranowiczami a okrążywszy Horodzieje, Iszkolt i Horodyszcze, **doszedł do Baranowicz. Po krótkiej walce rozproszył przerażonych niespodziewanym napadem bolszewików,** wziął jeńców i bogatą zdobycz. Drugi oddział **odrzucił bolszewików z Czuczowej.**

Front ukraiński. Galicya wschodnia: **Artylerya ukraińska ostrzeliwała nasze pozycye pod Lwowem. Atak na Domażyr, na Zimną Wodę, na Łapajówkę i Dunajówkę odparto.**

Podzietycze, Buców, Stubno i Olkienko oczyszczono z band ukrainskich. **Zajęto Hruszów. Inne oddziały zajęły Magierów, Szczerzec, Niemirów, Hnuszów i rozbiły Ukraińców na północ od Jaworowa. Droga do Lwowa jest wolna.**

BEZPŁATNY PRZEWÓZ ŻYWNOŚCI DLA LWOWA.

„Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra kolei, postanawiające, że artykuły żywności pierwszej potrzeby, przeznaczone dla Lwowa, koleje polskie przewożą bezpłatnie z warunkiem przedstawienia zaświadczeń organizacyi, lub komitetów pomocy.

Pierwszy pociąg z żywnością dla Lwowa już odszedł.

FLOTA NIEMIECKA DLA POLSKI.

„Wiener Allg. Ztg." podaje propozycyę, z jaką wystąpi dziennik „L'ouvre", który domaga się, aby część wydanej przez Niemcy floty wojennej niemieckiej przekazać Polsce, iżby po wyłączeniu Rosyi Polska stanowiła na morzu Bałtyckiem siłę zbrojną morską, jako przeciwwagę wobec Niemców.

Z BĘDZINA.

Rozlepiono tu odezwę dowódcy okręgowego w Będzinie, która wskazując na morderstwo audytora Turyna oświadcza, że dowództwo wystąpi przeciw demonstrantom i agitatorom z całą bezwzględnością. Odmówienie posłuszeństwa patrolom lub dowódcy oddziału wojskowego pociągnie za sobą natychmiastowe użycie broni.

NIEMCY GROŻĄ GÓRNEMU ŚLĄSKOWI.

Z powodu określenia granic Śląska Górnego i projektowanej ewakuacyi, — czynione są jeszcze przygotowania spartakowców i sprzyjających im miejscowych żywiołów do wykorzystania sytuacyi. Oficerowie niemieccy głośno mówią, że ustępując uczynią to samo, co zrobili Niemcy we Flandryi, to znaczy wywiozą wszelką żywność.

ZJAZD KOMUNISTÓW W MOSKWIE.

Według sprawozdania „Izwiesti" na trzecim międzynarodowym zjeździe w Kremlu obecnych było 32 delegatów reprezentujących komunistów wszystkich krajów. Lenin wzywał do udziału w ogólnej rewolucyi komunistycznej, twierdząc, że stosunki wszędzie już dojrzały. Szybkie zwycięstwo jest zapewnione. Delegat francuski oświadczył, że traktat pokojowy, który będzie zawarty w Paryżu, będzie tak szybko zniesiony przez rewolucyę komunistyczną, jak pokój z Brześcia Litewskiego. Delegat niemiecki Albert powiedział, że Spartakowcy liczyć mogą na wszelkie poparcie rządu sowietów. Trocki zakończył swą mowę słowami: Do walki za ogólną dyktaturą proletaryatu przez bezwzględne użycie ognia i miecza!

Deputacya przedstawicieli konsumów robotniczych i kolejowych u pana ministra aprowizacyi Minkiewicza dnia 17 marca b. r.

Powtarzające się niedokładności i braki w aprowizacyi wywołują w szeregach kolejarzy i członków konsumów robotniczych oburzenie, które niesłusznie skierowane bywa przeciwko zarządom tychże instytucyi. Postanowiono skorzystać ze sposobności i przedstawić stosunki te Panu Ministrowi.

Przedstawiciele domagali się jednolitego przydziału, gdyż jak dotychczas pokazało się, że niektóre artykuły dostarczano konsumom w mniejszej ilości i dopiero na ponowne interwencye uzupełniano je.

Za przykład postawiono mąkę, z której otrzymano z początku marca zamiast 1 kg tylko pół kg na głowę, a dopiero na interwencyę uzupełniono ją na 1 kg, obecnie zaś konsumy robotnicze i kolejowe otrzymały tylko pół kg smalcu na jedną rodzinę, gdy zaś sklepy miejskie wydawać będą dla rodzin liczących ponad 2 osoby 1 kg smalcu.

Poruszano także sprawę przydziału obuwia i odzieży i innych potrzeb codziennego użytku oraz towarów kolonialnych. **Zwrócono uwagę na robotników zamieszkałych w gminach podmiejskich, którzy zależni są od przydziału przez Starostwa i są gorzej traktowani, pomimo tego, że pracują w mieście, jak ich koledzy zamieszkali w obrębie miasta.**

Pan Minister po wysłuchaniu i zanotowaniu sobie pojedynczych wypadków, przyrzekł, że według możności żądania te będą uwzględnione.

Dzień Imienin Naczelnika Państwa

obchodziła wczoraj cała Polska uroczyście. — **W Krakowie**, uroczystość rozpoczęło nabożeństwo odprawione na dziedzińcu wawelskim, przy udziale władz cywilnych, wojskowych i licznych rzesz publiczności. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed generalicyą. W Kinie „Wanda" odbył się uroczysty poranek, na którem przemówienie o Piłsudskim wygłosił prof. Koziołkowski.

W obu teatrach miejskich odbyły się uroczyste przedstawienia. Teatr Słowackiego dał sztukę Wyspiańskiego „Wyzwolenie", zaś w powszechnym odegrano zgrabnie staropolską komedyę J. Wiśniowskiego „Pieśń nad Pieśniami". Oba przedstawienia, poprzedziło odegranie przez orkiestrę hymnów narodowych, których publiczność wysłuchała stojąc. W teatrze miejskim po pierwszym akcie gen. Gołogórski zawiadomił publiczność o wielkiem zwycięstwie wojsk polskich w Galicyi wschodniej, co przyjęto hucznymi oklaskami.

Wieczorem odbył się także w Kasynie wojskowem raut, w którym wziął udział cały korpus oficerski.

W sali przy ul. Dunajewskiego odbył się piękny robotniczy wieczorek muzykalno wokalny, z którego jutro podamy bliższe sprawozdanie.

Robotnicy warsztatów kolej. w Krakowie, czcili dzień Imienin Naczelnika Państwa, przez wstrzymanie się w tym dniu od pracy.

W Rzeszowie już we wtorek wieczór zgromadzili się licznie kolejarze przed budynkiem stacyjnym, gdzie muzyka kolejarzy odegrała kilka marszów na cześć Piłsudskiego. Przemawiał do zebranych krótko tow. **Krwawicz**, który złożywszy hołd Naczelnikowi, wzniósł okrzyk na jego cześć. W środę rano muzyka kolejarzy wygrywała pobudkę po ulicach miasta.

W Wieliczce górnicy obchodzili imieniny Naczelnika Państwa uroczyście. Wieczorem 18-go muzyka górnicza odegrała capstrzyk. Rano 19 ruszył olbrzymi pochód górników z muzyką na czele. Na rynku dolnym ustawiono pięknie przystrojony ołtarz. Podczas mszy grała muzyka górnicza i śpiewał chór „Lutni", następnie udali się uczestnicy na Zjazd Daniłowicza, gdzie o Piłsudskim mówił w podniosłych słowach tow. **Mistat.** Wszystkie zakłady przemysłowe w Wieliczce wstrzymały pracę w dniu imienin Naczelnika.

KRONIKA.

KOMITET 125 L. ROCZNICY PRZYSIĘGI T. KOŚCIUSZKI donosi, że we czwartek 20 bm. o godz. 4 odbędzie się w lokalu T. S. L. ul. św. Anny 5, II. p. posiedzenie pań w sprawie zbiórkowej, sprzedaży wydawnictw, odznak i t. p.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ dalszy ciąg posiedzenia odbędzie w piątek 21 b. m. o godz. 7 wieczorem. Upraszamy o punktualne przybycie. **Prezydyum.**

DO CZŁONKÓW RADY ROBOTNICZEJ, WYBRANYCH W ZAWODOWYCH ORGANIZACYACH. W myśl uchwały wydziału Rady Robotniczej oraz komisyi weryfikacyjnej i regulaminowej z dnia 14 bm. zwołuje się wybranych towarzyszy z grup do Rady Robotniczej na **konferencyę**, która odbędzie się w czwartek 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w Związku ul. Dunajewskiego 5, III p. Na porządku dziennym sprawy ważne, przybądźcie więc wszyscy. **Prezydyum Rady Robotniczej.**

„LUTNIA ROBOTNICZA". We czwartek 20 bm. o godz. wpół do 8 mej posiedzenie Wydziału celem omówienia sprawy koncertu. Próba chóru w piątek o godz. wpół do 8-mej. Ze względu na bliskość koncertu niechaj żadnego z chórzystów nie braknie!

POSIEDZENIE ZARZĄDU GRUPY POLSKIEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW W KRAKOWIE odbędzie się w piątek dnia 21 b. m. o godzinie 6 wieczór w Związku Stow. robotn. przy ul. Dunajewskiego 5, III p. O bezwarunkowe i punktualne przybycie uprasza **J. Wardęga.**

DYREKCYA KOLEI W KRAKOWIE podaje do wiadomości, że wskutek wprowadzenia spoczynku niedzielnego biura Dyrekcyi kolei żelaznych w Krakowie we **wszystkie niedziele począwszy od 23. marca 1919 będą zamknięte.**

CZY „OCHRANA" W KRAKOWIE? Kradzieże, włamania i grabieże stały się w naszem mieście tak częstemi, że wzmianka o nich nie wywiera nawet wrażenia. W biały dzień okradają sklepy i mieszkania, po tramwajach hulają specyalne „drużyny", które korzystając z przepełnienia wozów okradają pasażerów. Czego nie zabrała wojna, kradnie złodziej. Wobec tej epidemii policya krakowska zachowuje stoicką cierpliwość. Czyżby jej sił brakło? Chyba nie, skoro w innym kierunku rozwija ona niezwykłą energię. Wystarczy pisemny donos jakiegoś szubrawca aby posypały się rewizye domowe i aresztowania. Ongdaj zawezwano na policyę powszechnie szanowanego obywatela, przedkładając mu „straszny" zarzut: miał on wygłosić ujemny sąd o rządzie Paderewskiego. Od szeregu tygodni trzyma się w norach więziennych schorzałych robtoników, gdyż policya krakowska pragnęłaby skonstruować jakąś światową aferę. Czyżby w odrodzonej Polsce miała zmartwychwstać carska „Ochrana"?

Odsiecz Lwowa.

Wielkie zwycięstwo polskie. — Blokada Lwowa przerwana. — Podziękowanie Naczelnika Piłsudskiego dla wojska.

Nadzwyczajny komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 19 marca donosi:

Ukraińcy przez długi czas przygotowywali się do akcyi zaczepnej na Lwów. Wykorzystali zawieszenie broni, zgromadzili rezerwy i ugrupowali wojska i pewni zwycięstwa, zerwali rokowania pokojowe i wznowili walki, korzystając z liczebnej przewagi, wyparli nasze oddziały z pozycyi między Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznią, odcinając w ten sposób Lwów od reszty wojsk, broniących Galicyi wschodniej.

Jednocześnie rozpoczęli oni atak na Lwów, połączony z bombardowaniem miasta. Wróg liczył na to, że złamie się duch żołnierzy i mieszkańców bohaterskiego miasta. D. 14 bm. przystąpiono do rozerwania pierścienia ukraińskiego, okalającego pozycye nasze pod Lwowem, Gródkiem Jagiellońskim. W szeregach oddziałów do tego przeznaczonych znaleźli się żołnierze ze wszystkich ziem polskich.

Akcyę tę rozpoczął generał Aleksandrowicz, wypierając po ciężkich walkach Ukraińców z pozycyi na północ i wschód i na południe od Sądowej Wiszni. Dnia 17 b. m. nadeszły posiłki z Księstwa Poznańskiego, pod wodzą pułkownika Konarzewskiego. Dnia 18 b. m. grupa generała Aleksandrowicza wyrzuciła Ukraińców i zajęła Jaźwińską Górę, Rodatycze, Bądzyń, Kuttenberg i Tuczapy, oraz doszła do Rzeczyszan i Halicanin. W walkach tych zdobyto 8 armat i 6 kulomiotów i wiele materyału wojennego. Obliczenia zdobyczy i jeńców jeszcze nie przeprowadzono. Grupa poznańska uderzyła na południowy wschód od Sądowej Wiszni, zajęła w ciężkich warunkach Bar i wsie: Milatyn, Kolów i Wołtuchy. Pobity nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie. I tu obliczenie jeńców i zdobyczy jeszcze nie nastąpiło. W ten sposób uzyskane zostało połączenie z wojskami, broniącemi Lwów i Gródek Jagielloński, unicestwiono zamiar Ukraińców opanowania Lwowa. Przez cały czas działań współdziałała z atakiem, prowadzonym z Sądowej Wiszni, grupa generała Romera. Jej oddziały zajęły Magierów, Szczerzec, Niemirów, Hruszów i rozbiły siły ukraińskie na północ od Jaworowa.

* * *

Naczelne dowództwo wojsk polskich wystosowało do generała Iwaszkiewicza w miejscu jego postoju następujący rozkaz:

Wyrażam uznanie wojskom, które w zwycięskich i ciężkich bojach przerwały pierścień zaciśnięty koło **Lwowa i Gródka Jagiellońskiego**, oraz nawiązały łączność z odciętymi tam mężny opór stawiającymi oddziałami. Żołnierze! Wasz wspólny wysiłek **unicestwił zamiar nieprzyjaciela zawładnięcia Lwowem**. Dziękuję gen. podpor. **Iwaszkiewiczowi za umiejętne i planowe przeprowadzenie odsieczy Lwowa**, gen. por. **Rozwadowskiemu za obronę Lwowa i Gródka Jagiellońskiego**, gen. podpor. **Romerowi za celowe i energiczne współczucie**, gen. podpor. **Aleksandrowiczowi za pobicie wroga w pięciodniowych walkach pod Siedliskami, Sądową Wisznią i Gródkiem Jagiellońskim**, pułk. **Konarzewskiemu, dowódcy wojsk Księstwa Poznańskiego, za rozstrzygający brawurowy atak na Bar i Wołczuchy.**

Dziękuję wam, żołnierze, zebrani z wszystkich części Polski za to, **żeście radośnie i śmiele poszli w bój za polski gród Lwów, za całość ziemi polskiej.** Wam bezimienni bohaterowie najwięcej zawdzięcza Polska. **J. Piłsudski.**

Z poza kulis endeckiej polityki.

Głosy prasy. — Jeszcze o komitecie paryskim. — Zakulisowe intrygi.

Listy sejmowe.

Warszawa, 18 marca.

W Warszawie bawi znany publicysta francuski **Rivet**, współredaktor wpływowego dziennika „Temps".

„Kuryer Polski" podaje ciekawy interwiew, w którym Rivet tak charakteryzuje robotę sławetnego **Komitetu Paryskiego:**

„Jednego, niestety, brak Polsce, ludzi, którzyby tym zadaniom sprostali. Nie chcę przez to powiedzieć, że ich w Polsce niema wcale, lecz przez iście słowiańskie niedowierzanie wzajemne, niezgodę wewnętrzną, ambicyę, swary partyjne, nie udało się dotychczas ugrupować około tak wybitnych postaci jak Piłsudski i Paderewski, ludzi, fachowo wykształconych, zdolnych polityków, ekonomistów, a szczególniej dyplomatów, którzy mimo wszystkich sympatyi, jakie mamy dla Polski, **nie zdołali wskazać sferom miarodajnym koalicyi, że stworzenie wielkiej Polski leży w ich własnym interesie**, że jest koniecznością nie dziejową, a ekonomiczną i polityczną, **nie zdołali jednem słowem, stworzyć w Paryżu tego nastroju, który w czasie wojny bałkańskiej stworzył Venizelos i dzięki któremu bez namysłu oddano Grecyi Saloniki..."**

Gdy jesteśmy już przy endeckich intrygach, to podamy jeszcze jeden burżuazyjny głos dla charakterystyki egoistycznej, mafijnej polityki endeckiej — mianowicie głos **„Kuryera Porannego"** w sprawie endeckich intryg, głównie **w wojsku:**

„Starzy gracze ukryci za kulisami rozpoczęli swą grę. Jak rakieta błyśnie codzień jakieś nowe nazwisko, ten minister idzie w odstawkę, gabinet ulega rekonstrukcyi, na ministra tej teki powołanym będzie wedle informacyi „kół dobrze zoryentowanych" pan X., wódz grupy... ustępuje, tamten idzie na front, następcą naznaczony generał Y, komendant operacyi idzie na urlop, generał Z. zostaje attache wojskowym w Paryżu, na czele ministeryum... tego będzie powołaną osoba cywilna, szef prezydyalny przed dymisyą, kierownik departamentu przed zmianą stanowiska.

I właśnie w tych momentach, gdy dopiero budowa naszego gmachu państwowego wyrastać poczyna ze zrębów podwalin wzwyż, ku szczytom, **ta robota przyziemna, ta gra bezwzględna, namiętna, jest w najwyższym stopniu niebezpieczna, karygodna.**

Oto wtedy, gdy na czele (ministerstwa wojny) staje człowiek mający pełne zaufanie społeczeństwa, iż dzieła swego z pożytkiem dokona, już wpierwszych dniach jego pracy organizacyjnej, lansuje się w prasie wiadomość o jego ustąpieniu, bo w **planie jest jakaś osoba cywilna** (Korfanty? Dąbski??) zapomina się, że dana osoba cywilna przez swe stanowisko partyjne wątpliwe czy uzyska odpowiednie poparcie wszystkich grup społecznych, że zacznie się walka koteryi i grup, na czem cierpieć będzie tylko dobro sprawy. Ale równocześnie człowiekowi stojącemu tymczasem na naczelnem stanowisku, odbiera się zupełnie chęć do pracy, krępuje się w nim wolę i chęć czynu tą pozycyą jednodniowego sternika, ubezwładnia się całą maszynerye tego dzieła, w którym praca organizacyjna nie powinna ustawać ni na godzinę".

Tak pisze „Kur. Poranny". Ale co „dobro sprawy", chociażby dobro rzekomo ukochanego przez endecyę wojska obchodzi endecyę, gdy chodzi o **partyjną dyktaturę?!** **Cz.**

Ruch antyczeski na Słowaczyźnie.

„Prawo Lidu" donosi, że na całej Słowaczyźnie wzrasta bunt przeciw władzom czeskim. Na czele ruchu antyczeskiego Słowaków stoi **poseł słowacki Juryga.**

„Pravo Lidu" nie waha się użyć twierdzenia, że wzburzenie przeciw Czechom przybrało na całej Słowaczyźnie ogromne rozmiary i objęło nietylko inteligencyę słowacką i urzędników, ale przedewszystkiem **szerokie masy ludu.**

„Vecer" podaje, że przywódca słowacki Juryga ścigany jest przez władze czeskie. Dotąd nie zdołano go aresztować, gdyż ukrywa się zręcznie przy pomocy licznych zwolenników z ludu.

Rolę Jurygi przejął na siebie ksiądz Chlinka, który występuje nie jako odosobniona jednostka, ale jako przywódca słowackiego stronnictwa ludowego.

Słowackie stronnictwo ludowe domaga się **zastosowania także odnośnie do Słowaków zasady Wilsona o samostanowieniu narodów i** protestuje przeciw temu, aby bez Słowaków rozporządzano Słowaczyzną.

Władze czeskie rozwiązały wielki wiec ludowy w Żylinie, zwołany przez ludowców słowackich na podstawie ustawy z 1912 roku.

Na całej Słowaczyźnie zaprowadzili Czesi rygor wojskowy i pragną wszelkimi sposobami utrzymać pozory władzy w kraju.

Między ludem słowackim krążą liczne odezwy, skierowane przeciw Czechom. Jedna z odezw mówi między innemi:

„Słowacy! Czesi zbijają trumnę dla całej Słowaczyzny. Za granicą wytłómaczyć chcą, iż naród czeski i naród słowacki to właściwe jedno i to samo. Czechom chodzi o drogę na wschód. Słowaczyzna służyć ma za środek do utorowania im tej drogi. Czesi nie zważają na nasze narodowe uczucia, lecz zabiegają wyłącznie o swoje interesy".

Odezwa oświadcza dalej, iż Słowacy uczynią wszystko, co w ich mocy, aby wyzwolić się z przymusowej przynależności do państwa czeskiego.

Dzienniki praskie zwracają na ten ruch antyczeski Słowaków uwagę rządu i starają się tłómaczyć, że jest on popierany przez wrogich Czechom sąsiadów.

Charakterystyczne również informacye co do strajków na Słowaczyźnie przynosi praski „Socialni Demokrat".

„Cały ruch strajkowy na Słowaczyznie tkwi głęboko korzeniami swemi w gospodarczem i socyalnem położeniu tutejszych robotników. Stosunki z każdym dniem pogarszają się, drożyzna staje się wprost nieznośna, skutkiem spekulacyi, złej komunikacyi kolejowej i rozruchów. Niedomagania te chciał rząd (dla Słowaczyzny mianowany przez Pragę) usunąć w ten sposób, że i tak mizerne płace, jakie otrzymywali robotnicy, zmniejszył do niemożliwości! Tak np. konduktor kolejowy z rodziną, składającą się z 5—6 dusz musi wyżyć z 5 koron dziennie, ponieważ rząd odmówił wszystkich dodatków drożyźnianych i zapomóg! Zapytajcie robotników, zatrudnionych na drogach kolejowych Wrotki—Bogumin jakie jest ich położenie, odpowiedzą wam, że położenie ich jest wprost do zwaryowania. Nic nie dostają żadnej żywności, ba nawet płacą im nie zawsze. A gdy udadzą się do naczelnika stacyi po radę, co mają począć, gdzie się zwrócić, aby choć cokolwiek otrzymać, to ten im odpowie, że ich nie zna, że robotnicy nie należą do niego. Pójdą dalej — też to samo usłyszą. Do nikogo nie należą — a jednak pracują...

To jest właśnie rzeczywisty powód, że robotnicy na Słowaczyźnie ocknęli się wreszcie. Ale rząd nasz nie chce tego wiedzieć, on widzi we wszystkiem jeno propagandę madziarską... — Propaganda jednakże nie miałaby powodzenia, gdyby nie miała do pomocy złej gospodarki".

Towarzysze i Towarzyszki!

W wykonaniu uchwały Komitetu Wykonawczego zwołujemy niniejszem **do Krakowa**

XV. KONGRES

Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska

na dni 19, 20 i 21 kwietnia 1919 r.

Kongres ten odbędzie się w dniu 20 i 21 kwietnia b. r. wspólnie z polską partyą socyalistyczną b. zaboru rosyjskiego i b. zaboru pruskiego.

Proponujemy następujący **porządek dzienny:**

1. Otwarcie i ukonstytuowanie się Kongresu.
2. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego P. P. S. D. i Centralnego Komitetu robotniczego P. P. S. (Stosunek P. P. S. do Komunistów).
3. Sprawozdanie sejmowe (sprawa konstytucyi i granic Polski).
4. Organizacya (program, statut, Stow. zawodowe).
5. Wybór Zarządu partyjnego i Komisyi kontrolującej.
6. Wnioski.

Delegatów na Kongres wybierają wszystkie miejscowości, mające Komitety partyjne w ten sposób: ogół towarzyszów wybiera na specyalnie w tym celu zwołanem poufnem zgromadzeniu partyjnem trzech delegatów; w Krakowie i we Lwowie każdy okręg wyborczy wybiera w ten sam sposób po trzech delegatów; członkowie Zarządu partyjnego i Komisyi kontrolującej, jakoteż posłowie partyi są zarazem uczestnikami Kongresu. Przedstawiciele pism partyjnych i zawodowych mają głos doradczy.

O dokonanych wyborach należy zawiadomić Sekretaryat Komitetu Wykonawczego **najdalej do 6 kwietnia b. r.** Mandaty mają być wystawione na blankietach, wydanych przez Komitet Wykonawczy. Każdy mandat musi być opatrzony pieczęcią dotyczącego Komitetu partyjnego i podpisany przez przewodniczącego i sekretarza Komitetu, jakoteż przez przewodniczącego poufnego zgromadzenia, na którem wyboru dokonano.

Mandaty sprawdza Kongres.

Każdy uczestnik Kongresu uiści przy wstępie na Kongres 10 K na pokrycie kosztów Kongresu i otrzyma kartę uczestnictwa.

Kongres odbędzie się jako poufne zebranie **na podstawie par. 2 ustawy o zgromadzeniach.**

Wnioski Komitetów i Stowarzyszeń partyjnych na Kongres należy nadsyłać najdalej do

dnia 6 kwietnia 1919 r. Wnioski nadesłane po tym terminie nie będą uwzględniane.

Uprasza się wszystkie Komitety miejscowe o nadsyłanie szczegółowych sprawozdań z ruchu politycznego i zawodowego, oraz sprawozdań kasowych za czas od ostatniego Kongresu, t. j. d 1 maja 1918 aż do 31 marca 1919 r., a to **najpóźniej do końca marca b. r.** wprost do Sekretaryatu Komitetu Wykonawczego ul. Dunajewskiego 5.

Kraków, dnia 16 marca 1919 r.

Za Komitet Wykonawczy polskiej partyi socyalno demokratycznej:

Z. Elemensiewicz, sekretarz. **J. Englisch** przewodniczący.

Z miasta i z kraju.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj 20 bm. wchodzi na afisz arcydzieło Z. Krasińskiego „Nieboska komedya“ w inscenizacyi prof. T. Sinki.

W niedzielę 23, poniedziałek 24 i wtorek 25 bm. wznawia teatr im. Słowackiego utwór Anczyca pt.: „Kościuszko pod Racławicami“.

Z SEKRETARYATU POLSKIEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW otrzymaliśmy następujące pismo: W „Naprzodzie“ z dnia 8 i 12 bm. zamieszczone zostały dwie notatki w sprawie stosunków w firmie L. Zieleniewski Tow. akc. w Krakowie, na skutek których interweniował w dyrekcyi fabryki sekretarz Związku Metalowców i przesyła nam wyjaśnienie z prośbą o zamieszczenie. Pan Zieleniewski objaśnił sekretarzowi Związku Metalowców, iż na posiedzeniu K. R. dnia 5 b. m. oświadczył, że pracownicy w niektórych przedsiębiorstwach wojskowych otrzymują wikt — na co prywatne przedsiębiorstwa nie mogą sobie pozwolić ze względu na ogromne koszta. Dyrektor Zieleniewski zaprzecza stanowczo, jakoby miał mówić o wysokich płacach, które mają pobierać pracownicy w wymienionych przedsiębiorstwach, gdyż znając obecne stosunki drożyźniane wie najlepiej, jakie wydatki każdy w tym czasie ponosi.

W grudniu 1918 roku zawarto umowę z firmą L. Zieleniewski Tow. akc. w Krakowie, a Ponieważ sprawa rewizyi cennika przeciągała się zbyt długo — dziś każdy żyje w wysokiem zdenerwowaniu, więc i formierze, pracujący ciężko ulegli temu wpływowi i pewnego dnia pracę opuścili. Ze strony organizacyi to wystąpienie formierzy nie uważano za strejk, lecz tylko za chwilowe przerwanie pracy, albowiem istniała umowa, która obie strony obowiązywała, to też byliśmy pewni, iż do porozumienia przyjdzie, gdy tylko jedna i druga strona zrozumie swoje stanowisko. W tej sprawie wystąpił sekretarz Polskiego Związku Metalowców i doprowadził do porozumienia, gdyż dyrekcya fabryki zgodziła się na 100 procentowe podwyższenie dodatku do cennika akordowego i to w ten sposób, że dziś formierze otrzymują 300 procent dodatku do cen akordowych przed wojennych. W ten sposób bezrobocie zostało zażegnane. Przy tej sposobności zaznaczyć musimy, iż w tym wypadku p. Zieleniewski okazał wielkie zrozumienie sprawy i — i po wysłuchaniu rzeczowych argumentów na ową podwyżkę się zgodził.

Następnie dyrekcya fabryki wyjaśnia, iż nie wysyłała do Bielska majstra Riedla specyalnie w tym celu, by werbował chętnych do pracy obcokrajowców, aby tym sposobem swoich pozbawić pracy, ale oświadcza, iż majster Riedl, który nie jest Czechem, lecz Niemcem ze Śląska co tydzień wyjeżdża do swej rodziny. Dyrekcya skorzystała ze sposobności i polecono mu, aby która obowiązuje do końca kwietnia r. b. Na podstawie tej umowy formierze otrzymali 25% podwyżki cen akordowych, jak również przyrzeczono im przeprowadzić rewizyę cennika. — wystarał się, jeżeli to możliwe o kilku ślusarzy maszynowych i tokarzy, których przedsiębiorstwo potrzebujc. Jeżeli faktycznie Riedl czynił zabiegi o pozyskanie do pracy formierzy, to czynił to na własną rękę, gdyż z dyrekcyi takiego polecenia nie otrzymał.

ŚP. ROTMISTRZ DZIEWANOWSKI. Pod Gródkiem Jagielońskim poległ śmiercią walecznych rotmistrz I. pułku ułanów Krechowieckich śp. Michał Dziewanowski, prawnuk bohatera z pod Scmmosiery. W szeregu bitew śp. Dziewanowski zdobył sobie wysokie odznaczenia wojskowe za męstwo osobiste i niezwykłą przytomność umysłu. Brał udział w pamiętnej szarży pod Krechowcami.

SZAFIRSKI NIE SZAFRAŃSKI. Sprostowanie: W Nr. „Naprzodu“ w artykule p. t. „**adwokat handlarzem nierogacizny**“, zaszła omyłka drukarska, iż spólnik adw. Mokrego, prowadzącego handel nierogacizny nie nazywa się Szafrański, lecz **Szafirski**, co niniejszem prostujemy.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek. A—B. L. 39):

Czwartek: Red. Zygmunt Doliński: Nowy porządek świata (I. Walka o byt a człowiek).

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek: „Domek trzech dziewcząt“.

XX. roczne Walne Zgromadzenie

Stow. kons. kolej.

„SAMOPOMOC“

w Nowym Sączu

odbędzie się **dnia 6 kwietnia 1919 r. o godz. 2 po południu**, a bez względu na ilość zebranych członków o **godz. 2 30 po południu**, w budynku własnym przy ul. Zygmuntowskiej, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za czas od 1 stycznia 1918 do 31 grudnia 1918 r.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
5. Podział zysku z roku 1918.
6. Uzupełniający wybór członków Zarządu i komisyi kontrolującej.
7. Wnioski i interpelacye.

ZA ZARZĄD:

Batkowski Franciszek kasyer. **Bujak Stanisław** prezes.

Zarząd ruchu kol. półn. w Krakowie.

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy rozporządzenia Dyrekcyi polskich kolei państwowych w Krakowie do l. 4252/VI. odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego urzędu ruchu, publiczna licytacya poniżej wymienionych towarów, a mianowicie:

5 wozów próżnych beczek 14180 kg
3 wozy smarów 23030 kg
4 kotły oleju 45000 kg
1 wóz smoły 5970 kg
3 wozy kotłów i części maszyn 21600 kg
1 wóz klepek 8260 kg
2 wozy żużli 25000 kg
1 wóz rudy żelaznej 38000 kg
1 wóz młynków 4000 kg
1 cysterna ropy 10530 kg
1 wóz soli 5180 kg
1 wóz maszyn rolniczych 4620 kg
1 wóz kół żelaznych 10000 kg
1 wóz surowego żelaza 10280 kg
1 wóz słojów 9380 kg

oraz 3497 sztuk różnych towarów o łącznej wadze 111151 kg.

Licytacya ta rozpocznie się z dniem 26 marca o godz. 9 przed południem i trwać będzie codziennie od 9—12 przedpołudniem i od 2—5 po południu, aż do zupełnej wysprzedaży towarów.

Kraków, w marcu 1919.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).